№ 275. Kraków 28 Listopada — Czwartek. Rok 1850

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
Przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowo rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 27 listopada.

Korespondent nasz berliński donosi nam nader ważne wiadomości, które kwestyą wojny na nowy, dla nas przyznajemy niespodziewany tor zawodzą. Dziś albo jutro zapadnie stanowcza w Berlinie uchwała.

† **Berlin 24 listopada.** Piszę w największym pośpiechu. Decyduje się w téj chwili (o godzinie 6téj wieczornéj) kwestya pokoju lub wojny, kwestya zmiany ministerstwa, kwestya odroczenia lub rozwiązania Izb. Wczoraj nadeszła tu depesza z Wiednia, która żąda ostatecznie, aby się gabinet pruski w przeciągu 24 godzin zdecydował, czy chce opuścić Kassel lub nie? W razie odmownym poseł austryacki Prokesch odebrał rozkaz, natychmiast Berlin opuścić. Mówią, że rząd odmowną da odpowiedź. W tym razie Manteuffel wystąpi z ministerstwa, i Ladenberg powołany będzie do złożenia nowego. Jako kandydatów podają Vinckego, hr. Schwerina, Patowa, Simsona i innych. Zaręczają, że stronnictwo wojny wzięło górę. Izby mają być odroczone jako ambarasujące w chwilach czynu. Ministrowie wezwani przed komissyą adresową niedostateczne dali tłómaczenie. Opozycya wzrosła do potęgi. Stronnictwo wojny ma większość w Izbie. Manteuffel podobno już się podał do dymissyi. Radowitz bawił dotychczas przy królu w Potsdamie. Dziś wyjechał. Toby znaczyło, że do ministeryum nie wstąpi, i że stronnictwo pokoju ma górę. Tymczasem mimo tego zapewniają, że się rzecz ma przeciwnie, i ludzie kraju najenergiczniejsi powołani być mają do nowego gabinetu. Oto wiadomości téj chwili. Za godzinę może będą inne. Za godzinę inny list napiszę, lub telegraf wam o czém inném doniesie. Ruch w mieście nadzwyczajny. Oczekiwanie powszechne. Chwila niepewności kona w powadze wypadków.

Oto jak się odzywa ministeryalna *Reforma* pruska:

„Nie trudno o bezwarunkowych stronników pokoju *à tout prix*. Przytaczane przez nich powody utrzymania pokoju nie dadzą się zupełnie odrzucić, ale nie widać z nich głębokiego zapatrywania się na stosunki. Polityczne związki państw nieraz się tak zawikłały, że przy całéj chęci spokojnego porozumienia się, traci się w nie wiara. Zdarzają się w historyi chwile do takiéj wzrosłe potęgi, że i państwa i pojedynczy ludzie własnéj pozbawieni woli, dają się im opanować; jeżeli wojna jest nieszczęściem, wpadają jéj mimowolnie w paszczę, jakby czarodziejską popychani siłą, podobnie jak badacze natury opowiadają o grzechotniku. Ani nasi mężowie stanu z śmieszną zarozumiałością nie poczytywali następstw wypadków za owoc dyplomatycznéj woli swojéj, ale dostrzegali w nich wyraz przewidującéj siły duchowéj; znają to oni i tego historya Prus uczy, iż potęga wypadków musi pokonać wahanie wszelakie, tylko że jéj trzeba wędzidła i że szału niedoświadczonych i nieprzewidujących nie należy brać za głos koniecznéj potrzeby. Była i w Berlinie chwila wątpliwości *przed* owemi sławnemi wypadkami, które olbrzymiem swojém znaczeniem zatarły wszystkie poprzedzające wypadki. Wiadomo nam, jak jeden minister pruski (Hardenberg), który długie lata znosił wyrzuty, zawołał *nakoniec*: „teraz już nie ma wyboru“, jakkolwiek znał to dobrze „że *w każdym razie* wojna najszkodliwsze dla szczęścia Prus pociągnie za sobą skutki.“

Między powodami, którémi nas chcą wzruszyć zwolennicy pokoju, występuje obawa, że w liczbę nieprzyjaciół naszych policzymy najstarszego sprzymierzeńca naszego, Cesarza rosyjskiego.

Otóż jakeśmy już nieraz powtarzali, uwagi nasze *za* pokojem nigdy nie są wypływem bojaźni. Tchórzliwa obawa przed przemagającą siłą, nie jest przymiotem prawdziwie pruskiego serca. Wojska pruskie walczyły *zawsze* z liczniejszym nieprzyjacielem; duch który pruskie wojsko ożywia, podwaja liczbę jego. „Czterdzieści tysięcy prusaków, powiedział Napoleon, kosztują mnie 120,000 ludzi, aby ich pokonać.“

Byłoby to zbrodnią kraju rozpaczać o odwadze, wytrwałości i waleczności naszych braci żołnierzy. Gdyby się zatém sprawdziła obawa ludzi, żaden z nas niezblednie i nieulęknie się jednego nieprzyjaciela więcéj, choćby też i potężnego. Jeżeli po naszéj stronie słuszność, a na ostrzu naszego miecza wyryte umiarkowanie, jeżeli nas ciężkie ofiary nie zrażą—wtedy i dla nas *nie ma* już wyboru; pod sztandarem pruskim musimy po prusku walczyć i zwyciężać!

Ale nie zdaje się nam wcale, aby obawa ta na prawdę istniała: nie możemy tego wcale pogodzić z położeniem politycznem Rosyi, aby następca Aleksandra miał chwycić za oręż przeciwko Prusom.— Lubimy sobie przypominać owe wielkie chwile rosyjsko-pruskiéj koalicyi oswobodzenia ludów zpod jarzma Napoleona, abyśmy się z téj strony mieli lękać napaści na niepodległość Niemiec. Mądrość polityki rosyjskiéj powszechnie jest znana. Zaledwieby się dało przypuścić, aby państwo to miało zamiar przez zaczepienie Prus, zwrócić naprzeciw sobie potęgę niemieckiego ducha i zbudzić krwawe zatargi narodowéj wojny.

Nikt nie pojmuje lepiéj aniżeli wierny nasz sprzymierzeniec Rosya, jak ważną dla jéj własnych ziem byłaby wojna z Prusami, ona co przeciw obcéj inwazyi wezwała siłę ludu i jego zapał i płomieńmi ogromnego pożaru przyświeciła klęsce pokonanego przez Boga i rozpacz ludu zdobywcy. W rosyjskim obozie skreślono 1812 r. plan główny powstania ludu niemieckiego, skutki jego nie potrzebują z naszéj strony objaśnień dla kierownika mocarstwa rosyjskiego.

Wojna przeciw Prusom jest dla całéj Europy rzeczą wielkiéj wagi, ale nigdy nie będzie ona pomocną interesom, na które monarcha rosyjski we własném państwie baczyć musi.

Nie idzie tu jedynie o możność wygrania kilku pojedynczych bitew, nie przypominamy nawet krwawych wawrzynów z pod Zorndorf; ale rozumiemy, że przewaga rosyjskiego oręża, że chwilowe nawet nad pruskiemi wojskami zwycięstwo, zadałoby najdotkliwszy cios owéj polityce, jakiéj monarcha Rosyjski w dobrze zrozumianéj mądrości w *swojem* państwie strzedz musi.

Duch w Prusach i w Niemczech pokonywany, *w nieszczęściu* również nieprzełamaną czerpie siłę; jeżeli ono zahartuje dłoń niemieckich wojowników, jeżeli serca ludu pruskiego umocni, wtedy może drugi nawet Napoleon drugieby znalazł Wahlstadt.

Nie rozbieramy tu całego obszaru prawdopodobnych przypadłości, któreby mogły być skutkiem potwierdzenia się téj wieści.

Wskazać je tylko poczytywaliśmy sobie za obowiązek.

Żądania nasze nie sięgają wyżéj jakkolwiek rośnie w oczach naszych zapał i wojenna odwaga; ale się też nie zniżą, choćby nieprzyjacielskie szeregi, jak najrozleglejszą linię bojową rozciągnęły. Kto pojął, co znaczą ofiary, ten się przy swojém utrzymać będzie umiał.

Naszych zbytecznie umiarkowanych przyjaciół musimy przeto napomnieć: by się podnieśli i uczuli w sobie siłę; a lekkomyślnych i zbyt śmiałych, aby się wstrzymali. Wymagania nasze niezmiennego trzymają się stanowiska, na niém oczekujemy, co przeznaczenie Prus nakaże, z dobytą bronią, z odważną myślą.

Organa ministeryalne austryackie przemawiają tak, jakby stracona była wszelka nadzieja utrzymania pokoju. Oto jest artykuł *Reichszeitungu:*

Obstawaliśmy dotąd za ideą pokoju, tuszyliśmy sobie, że umiarkowanie, że uczucie prawa nad namiętnością odniesie zwycięztwo; jesteśmy w obawie, aby nadzieja ta zawiedzioną niezostała. Gabinet berliński zdaje się stracił miarę: myśl ambicyi, supremacyi, rozszerzenia posiadłości i władzy opanowała, jak fakta okazują, umysły tak mocno, o zdrowéj tradycyi pruskiéj polityki zapomniano tak dalece, niedokładne pojęcie o prawach Prus i o ich w świecie politycznym przewadze, przybiera powoli tak ogromną sferę, iż wszelkiéj podstawie negocyacyi upadkiem zagraża. Niejednemu z wielkich rządów podaną została sposobność od r. 1848 do wszelkich możebnych przekroczeń; tyle silnym jednak był wstręt przed niesłychaną odpowiedzialnością w oczach wewnętrzną burzą nawiedzonéj Europy, że pokój utrzymanym został. Ten wstręt utracił rząd pruski. Uzbrojono lud, aby negocyacye przycisk w nim znalazły; ale widok uzbrojonych mass oszałamia tych tylko, którzy się jeszcze sądzą być kierownikami do tego stopnia, iż im się wydaje jakoby nadeszła chwila, gdzie pomysły Fryderyka II. mogą być prześcignięte. Jak słyszymy, umiarkowani mężowie pruskiego ministerstwa do ustąpienia są zmuszeni.

W skutku téj polityki, jaką pruski gabinet oddawna urzeczywistnić usiłował, dwie szczególniéj występują kwestye, które w końcu były przedmiotem negocyacyi: sprawa Hessyi i Holsztynu. Prawa Prus co do pierwszéj były traktatami mocno ograniczone. Prusy mają prawo na tak zwanéj drodze etapowéj marsze wojsk odbywać, aby utrzymać związek z zachodniemi prowincyami. Dotąd we wszystkich żądaniach Prus szło tylko o to, aby to prawo zabezpieczyć. Prusy niemiały najmniejszéj pretensyi mięszać się w wewnętrzne sprawy tego kraju; jeszcze przed kilką dniami oświadczyło ministeryum pruskie za pomocą zwyczajnego swego organu, iż rząd królewski, skoro rząd heski pomocy od niego nieżądał, musi w sprawie elektoratu swoje tylko realne związkowe warować prawo, a zresztą może o tém uroczyście upewnić rządy, które do wkroczenia przez Hessów zawezwane były. Dla zabezpieczenia drogi etapowéj żądano w Berlinie rękojmi nie tylko od Austryi ale od wszystkich w Frankfurcie reprezentowanych rządów. Najwyraźniejsze zapewnienia, że prawa Prus będą szanowane, dało zgromadzenie związkowe, oraz wyrzekło nadzieję, że Prusy niebędą daléj stawiać przeszkód wkraczaniu wojsk związkowych od rządu heskiego wezwanych, dodało nawet przyrzeczenie, że siła zbrojna do zajęcia miasta Kassel przeznaczona, zostanie ściśle według potrzeby ograniczoną, aby uniknąć tym sposobem wszelkiéj obawy, jakoby chciano wojennym pozycyom Prus w Hessyi zagrażać. Pomimo tego wszystkiego, armia pruska oszańcowała się w Kassel, koléj żelazna wbrew wszelkim protestacyom militarnie zajętą została. Niebezpieczeństwo konfliktu między wojskiem pruskiém i związkowém staje się z każdą chwilą bardziéj grożące.

W sprawie Holsztynu okazuje się dotąd podobnież duch niezgodny rządu pruskiego. Wiadomo, że Prusy zawarły pokój z Danią, którego pacyfikacya księstw jest podstawą. Pacyfikacyi téj przeszkadzają Prusy wszelkiemi sposobami. Oficerowie pruscy służą przeciw krajowi, z którym Prusy solenny zawarły pokój; Brunszwik idąc za polityką Prus, i na ich opiekę z pewnością rachując, oświadcza, że się wszelkim ewentualnym postępowaniom związkowych rządów sprzeciwiać będzie. Wszędzie okazuje się więc, że Prusy niechcą pokoju, nawet pod temi warunkami jakie sam rząd pierwéj założył. Im więcéj przedmioty negocyacyi zdawały się być właściwemi do załatwienia tychże na drodze pokoju, tém wybitniéj przedstawiają się trudności, które Prusy dotąd podnoszą; niemożna się oprzeć uzasadnionemu podejrzeniu, iż Prusy probują tylko, aby powstrzymywać, zyskać na czasie, Niemcy wzburzyć aż do dna, a wtedy politykę swoją z korzyścią przeprowadzić.

Zadaniem jest przezornéj mądrości austryackiego rządu, aby z rozwagą, ale silnie stanął w obronie wielkich interesów, które opatrzność w jego złożyła ręku. Jest to wilia chwili stanowczéj.

Jeszcze wyraźniejszym jest ton ministeryalnéj *Austryackiéj Korespondencyi*, któréj artykuł powtarza *Lloyd:*

Godzina 11 już przeszła. Jeszcze kilka minut a wybije stanowcza chwila. Następny artykuł ministeryalnéj *Austryackiéj Korespondencyi* wykazuje, czego mamy w rychłéj przyszłości się spodziewać.

„Niechcielibyśmy ani jedném słówkiem, ani jedną uwagą przerywać dzieła pojednania. Niedotykaliśmy sprawy która wszystkich wzrok do siebie przykuła i wszystkie umysły zawiesiła w oczekiwaniu. Nie chcieliśmy drażnić żadnego uczucia, nie chcieliśmy podnosić żadnéj trudności, dopóki przed oczyma naszemi błyszczała gwiazda nadziei, aczkolwiek wiotka i mdlejąca.

„Przecież wiedzieliśmy że nasz rząd natchniony pragnieniem pokoju usilnie dążył do spokojnego porozumienia. Przecież i Prusy ten sam mają obowiązek, też same interesa a żadnego powodu aby od nas niżéj stawiać niebezpieczeństwa wojny nad błogosławieństwo pokoju.

„Przecież istniała wielka i wspólna zasada „za-

chowawcza", zasada monarchiczna oparta na prawie i wierności, zasada która ma uchronić społeczeństwo od rozpadnięcia i ruiny. Przecież i w Berlinie zasadę tę tak często i tak uroczyście wyznawano; i przecież ten „Pan" do którego się potylekroć odwoływano, nigdy wszechmocną ręką tak widocznie namaszczeńców swoich nie utrzymywał, jak za dni naszych.

„Jakże mogliśmy przypuścić ażeby ledwo co pochwycone cugle chciano z rąk wyrzucać i ciskać je na pastwę namiętnościom. Jakże mogliśmy uwierzyć że zapomną o umiarkowaniu i mądrości, o sprawiedliwości i obowiązkach, aby się poddać nieoznaczonym chętkom i dążeniom powiększenia potęgi i panowania, że zawezwą w pomoc namiętności, aby się im dać pochłonąć.

„Niewiadomo jakie zasady, jacy ludzie rządzić będą w przyszłości Prusami, może już w téj chwili rządzą; niewiadomo jak dalece rząd w Prusiech mierzy wypadki i postanowienia.

„Na cóż się przyda uległość i umiarkowanie Austryi i jéj sprzymierzeńców. Zdaje się iż w Berlinie stracono już odwagę i siłę wytrwać przy tém co jest możliwe i zacne, a nawet dotrzymać tego co raz przyznano i przyjęto. Przepełnia się miara życzeń i droga swawoli, a stronnictwa, które chce wojny bądź co bądź, nie zjednalibyśmy najhaniebniejszemi warunkami pokoju. Jeżli przeciwnik nie zna żadnych granic, jak tylko ową chuć panowania nigdy nieoznaczoną, niezmierzoną i ciągle wzbierającą, wtedy broniącym się przeciw takim nadużyciom inny już nie pozostaje środek, jak stanąć na granicach istniejącego porządku i traktatów.

„I przy nich téż stać będziemy i stać musimy bez względu na niebezpieczeństwa i bądź co bądź: nie dla tego aby spełnić wysokie plany, dumne uczucia i wspomnienia, nie aby dokonać jakiegoś bajecznego, w gorączkowych snach wymarzonego zadania świata; ale aby nie upaść haniebnie i niecnie, aby nie wyrzec się rzeczywistych warunków exystencyi tego państwa, aby bronić się i opiekować duchowemi i materyalnemi interessami zarówno całości jak i pojedynczego obywatela.

„Gdyby Austrya odstąpiła teraz od obowiązków swych jako członka niemieckiéj Rzeszy, gdyby słabsze państwa oddała na łup temu echu podbójczéj żądzy, która dziś w Berlinie panuje i rewolucyi, która może jutro panować będzie, nie tylkoby znikła egzystencya tych państw i ster utrzymujących je żywiołów, ale nadto w tych samych państwach wybuchłaby zaraza dzikich namiętności grassujących w Berlinie i porywających za sobą armią i wiernych obywateli, nastałaby anarchia, z którąby przepadły wszystkie połączone siły, a przeciw któréj wytrzymaliśmy walkę w daleko niebezpieczniejszych czasach. Dla tego bez przechwałek i przenośni, bez chęci błyszczenia, bez żądzy podbojów ale w głębokiem przekonaniu, że tu idzie o nasze prawo i nasze istnienie, kiedy już tak ma być koniecznie i ufni w odwagę i potęgę naszéj armii, wierność ludów i ich pojęcie własnych interesów, w wierność naszych sprzymierzeńców, pójdziemy do walki, któréj nieszukamy ale któréj unikać, gdyby się konieczną ukazała, byłoby wbrew naszym interesom a padłoby tylko na korzyść naszych nieprzyjaciół.

„Nie damy się wstrzymać kiedy tylko idzie o uzyskanie czasu, aby się lepiéj przeciw nam przygotowano.

„Oddawna mają Prusy wyraźne w ręku dowody, że ich drogi wojskowe w Hessyi nikogo dłużéj niezwiodą. Domagały się tego wyjaśnienia jako warunku przychylenia się swego na zajęcie Hessyi przez wojska Rzeszy. Mają je w ręku tak wyraźne i uroczyste jako przymierze. I żadnéj na to odpowiedzi czyli wkroczeniu sprzeciwiać się *jeszcze* będą. Przychyliły się one do wykonania pokoju przez nie same z Danią zawartego. Stósunek w jaki wchodzą z Brunświkiem, pokazuje, iż od tego odstępują. Do czegoż więc prowadzą negocyacye? Czyliż chcą wojny? W każdym razie, jesteśmy w wilią rozstrzygnięcia."

Jakoby w odpowiedzi na wszystkie powyższe wojenne artykuły, *Gazeta Wiedeńska* podaje w części nieurzędowéj następujący artykuł:

„Od wypadków **1848** roku, daje się ua giełdzie wiedeńskiéj spostrzegać, ciągłe prawie dążenie do zniżenia wartości banknotów, i w ogóle papierowych pieniędzy. Wypadki **1848** i **1849** roku były rzeczywiście tak nadzwyczajne, a wysilenia w celu utrzymania całości państwa i przywrócenia prawego porządku tak były ogromne, że oddziaływanie ich na stan kursów wekslowych i wartość publicznych papierów było nieuniknionem.

Wszakże od czasu przywrócenia wewnętrznego i zewnętrznego pokoju i porządku, i pomimo nastąpionego pod każdym względem polepszenia stanu rzeczy, pozostało dążenie kursu wekslów i złota, po krótkiéj przerwie, to samo. Przez kilka miesięcy o tyle przynajmniéj była stagnacya, iż chwiejność kursów była nie znaczna. Ale w ostatnich czasach uzbrajania wojenne i niepewny stan niektórych kwestyj w Niemczech były powodem nowego i znacznego zachwiania się prawnéj waluty krajowéj.

Kurs na Frankfurt który w początku października b. r. stał na $117\frac{1}{2}$ podniósł się do **19** listopada do $127\frac{1}{2}$ a kurs na Londyn od **11** złr. **41** kr. do **12** złr. **34** kr. a złoto z $23\frac{3}{8}$ poszło na $33\frac{3}{4}$. Jakkolwiek takie pogorszenie kursów jest znakomite, można było wszakże na jego usprawiedliwienie przytoczyć, że możliwość zakłócenia stósunków w Niemczech, na wszystkich giełdach państw w tem interesowanych spowodowała wstrząśnienie; można się wszakże było spodziewać, że w *takiéj* już zmianie kursów, obawa podobnéj możliwości aż nadto dostatecznie wzięta była na uwagę. Chociaż bowiem uzbrajania niezostały wstrzymane, to przecież nic takiego od owego czasu niezaszło, coby uową mogło wyrodzić obawą lub istniejącą już powiększyć. Wzajemne komunikacye rządów nosiły właśnie w tym czasie najwięcéj pojednawczy charakter i widocznie świadczyły o dążności ku spokojnemu załatwieniu nieporozumienia. Tymczasem giełda wiedeńska wręcz przeciwne tym zaspakajającym widokom przedstawia w ostatnich dniach zjawiska.

Od **19**go b. m. Frankfurt podniósł się do $133\frac{1}{2}$, Londyn do **13** złr. **12** kr. złoto do $41\frac{1}{4}$. Różnica **6** do **8** prct. w ciągu **3** do **4** dni giełdowych, do któréj nikt nie umiał przytoczyć pewnego powodu, ani uzasadnionéj obawy, jasno wykazała sprężyny takiéj kursów chwiejności. Jeden z dzienników z uczciwą otwartością nazwał je po imieniu. Jestto gra, która z pominięciem wszelkich względów jest prowadzona. Innym pozostawiamy wystawienie w prawdziwém świetle tych spekulacyj i ich szkodliwych skutków, ograniczając się jedynie na przytoczeniu faktów dowodzących jak dalece takowym w rzeczywistości na wszelkiéj zbywa podstawie.

Aby podnoszenie się kursu wexli usprawiedliwić, mówią, że summa w obiegu będących papierów nadzwyczajnie wzrosła, i że obawiać się należy, aby prowadzenie wojny jeszcze znaczniejszego niespowodowało tychże pomnożenia. Obruszają się przy tém, jak gdyby lud austryacki zupełnie pozbawionym był brzęczącéj monety, jak gdyby skarb państwa żadnych nie miał źródeł, skądby ją mógł czerpać. Fałszem jest przecież, aby liczba obiegających banknotów przekraczała w takim stosunku potrzebę cyrkulacyi i przemysłu, w obecnych mianowicie okolicznościach. Ani wysokość stopy procentowéj ani żadne inne zjawisko niewskazuje takiego nadmiaru znaków pieniężnych; przeciwnie handel i przemysł tak dalece nalega na bank narodowy, iż tenże niemoże odmówić pomnożenia summy obiegających banknotów na ten cel, nie zaś na potrzeby państwa.

Wedle sporządzonych w końcu października b. r. wykazów, ogólna summa będących w obiegu **3**chprocentowych asygnatów kasowych i biletów skarbu państwa wynosiła niespełna **50** milionów złr., summa zaś asygnatów na dochody krajowe węgierskie **45** milionów, podczas gdy summa w obiegu będących banknotów, pomimo wspomnionego wyżéj żądania, niedochodzi nawet téj wysokości, na jakiéj była w październiku **1848** r.

Przypuszczenie jakoby administracya skarbu przy wzrastającéj potrzebie brzęczącéj monety miała być zmuszoną do zakupywania za wysoką cenę srebra i złota, równie jest bezzasadném. Z Sardyńskiéj kontrybucyi wpłynęło właśnie na dniu **22** b. m. **820,000** złr. w sztabach srebrnych i cwancygierach, a prócz tego jest jeszcze **14,272,512** złr. wraz z procentami, których termin wypłaty w ratach **2**ch miesięcznych do końca czerwca **1851** upływa. Prócz tego, pożyczka lombardzko-wenecka i spieszne ściągnięcie lomb.-weneckich biletów skarbowych, na zasadzie propozycyj komisyi złożonéj z deputowanych tejże prowincyi, w ten sposób została stanowczo uchwalona, iż w przeciągu **10** miesięcy około **20** milionów złr. w srebrze i złocie wpłynie do skarbu państwa. Do tego przydać należy produkcyą złota i srebra z kopalń w r. **1851** na **3** mil. złr. wyrachowaną.

Z tego wszystkiego okazuje się w ogóle znakomita summa **38** milionów w złocie i srebrze. Nikt niemoże zaprzeczyć, że takowa stanowić będzie obfity zasób rezerwowy stawiający państwo w możności pokrycia, bez żadnych innych operacyi kredytowych nasuwających się nadzwyczajnych zagranicą wydatków, daléj wpływania na utrzymanie waloru własnych papierów, i nietylko oszczędzannia zasobu gotówki w banku narodowym $31\frac{1}{2}$ milionów wynoszącego; ale nawet powiększenia go. Przy takim zasobie metalu, Austrya spokojnie może wyglądać wszelkich wypadków przyszłości, gdy zwłaszcza wewnątrz kraju po części już wykonujące się, po części zarządzone środki podwyższenia dochodów państwa bezprzeszkodnie się rozwijają, ustalają i rosnący z każdym miesiącem dochód przynoszą."

Przegląd Polityczny.

Wieczorne dzieuniki nic nam nie przyniosły nowszego nad to, co nam donosi nasz korespondent Berliński, z tym małym wyjątkiem, że pełnomocnik austryjacki baron Prokesch, trzy dni namysłu pozostawił rządowi pruskiemu do stanowczéj odpowiedzi; poczém, jeżeli żądaniu dworu jego w zupełności zadosyć się nie stanie, zażąda paszportów. Na konferencyi w dniu 24 odbytéj wieczorem nie przyszło do żadnego rezultatu, dalsze narady trwały nazajutrz, a lubo treść depesz austryjackich i zdanie gabinetu pruskiego nie jest jeszcze wiadome, przecież oba najlepiéj poinformowane dzienniki: *Niemiecka Reforma* i *Nowa Pruska Gazeta* każą się w swoich wstępnych artykułach domyślać o wojenném usposobieniu rządu pruskiego.

Za pośrednictwem dyrektora kompanii morskiéj (Seehandlung) Blocha, zawartą została z Rotschildem w Londynie umowa, o pożyczkę 10 milionów funtów szterlingów, z zastrzeżeniem potwierdzenia jej przez Izby. Warunki jej następujące: procent 5%; prócz tego dom Rotschildów wyłącznie dla siebie otrzyma 2%. Kapitał 96 za 100, funt liczony po 6 tal. 22 sgr.

We czwartek to jest dziś, rozstrzygną się losy Niemiec: w piątek Książę Pruski wyjeżdża do armii. Jenerał Schreckenstein dowodzić będzie 7m korpusem, hr. Dohna ma być prezesem rady ministrów. Nasz korespondent donosi, co i wszystkie berlińskie dzienniki powtarzają, iż Radowitz bawi przy królu; jedna tylko *Gazeta Düsseldorfska* pisze, iż dnia 21go przejeżdżał on nadreńską koleją do Belgii.

W Izbie deputowanych środek (partya Bodelschwingha i Gepperta) będzie decydować, liczy ona 90 głosów; jeżeli się złączy z prawą mającą tylko 60 członków, będzie stanowić większość w Izbie. Lewa strona liczy około 130 deputowanych. W Izbie wyższéj prawa przy wyborach wice-prezydentów również odniosła zwycięztwo.

Podaliśmy wyżéj artykuły *Reformy*, *Lloyda* i *Reichszeitung*, które wszystkie wątpią, aby pokój mógł być utrzymany. Artykuł *Gazety Wiedeńskiéj* przeciwnie zdaje się w spekulacyjnym duchu giełdowym widzieć główne zródło obawy i niepokoju w publiczności. Korespondent nasz Wiedeński, którego list zapóźno nas doszedł, aby dziś mógł być umieszczony, uważa ten artykuł za początek działania rządu przeciw wybrykom giełdy. Powiada on: „Rząd zgromadził i posunął wojska. Ale wojna jest teraz tak daleką i niepewną jak była przed dziesięciu dniami". List ten nosi datę 26 b. m.

Z Francyi nie masz nic ważnego.

Zapowiedziane wczoraj Tabelle przerobiliśmy, aby o ile można w dzienniku oszczędzić miejsca.

Dodatek B.

Podział polityczny kraju koronnego Galicyi.

Obwód rządowy Krakowski: *ludność* 1,851,200; *liczba okręgów* 26; Kraków, Chrzanów, Podgórze, Kenty, Żywiec, Wadowice, Jordanów, Nowy-Targ, Dobczyce, Bochnia, Stary-Sącz, Nowy-Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Tarnów, Dombrowa, Sędziszów, Pilzno, Mielec, Dukla, Krosno, Rzeszów, Łańcut, Rozwadów, Przeworsk.

Ob. rząd. Lwowski: 1,588,700; 19; Dubiecko, Jarosław, Przemyśl, Jaworów, Lubaczów, Sambor, Sanok, Dobromil, Stare-Miasto, Drohobycz, Stryj, Rawa, Żołkiew, Sokal, Brody, Lwów, Chodorów, Grodek, Złoczów.

Ob. rząd. Stanisławowski: 1,284,000; 18; Załoźce, Tarnopol, Skałat, Bursztyn, Brzeżany, Podhajce, Trembowla, Buczacz, Czortków, Borszczów, Kałusz, Dolina, Stanisławów, Tyśmienica, Nadworna, Horodenka, Kołomyja, Kuty.

Wiedeń 15 października 1850. (pod.) ***Bach.***

Dodatek D.

Etat personalu i pensyj dla namiestnictwa we Lwowie.

Namiestnik — *pensya* 6000 złr.; *klasa dyet* III.; *dodatek funkcyjny* (Funktions-Zulage) 10,000 złr.; *podróżne* (pauszalia) 5000 złr.

Jeden radzca namiestniczy I. klasy	4000	V.	1000
Jeden radzca namiestniczy I. klasy	4000	V.	—
Dwóch radzców nam. II. klasy à	3000	VI.	—
Dwóch koncepistów I. klasy à	1000	IX.	—
Trzech koncepistów II. klasy à	900	IX.	—
Jeden sekretarz	1500	VIII.	—
Jeden archiwista	1200	IX.	—
Dwóch odźwiernych à	400	—	—
Jeden portier	300	—	—
Cztérech woznych à	300	—	—

Razem urzędników 19; — pensye....29,700; — dodatek funkcyjny 11,000; — pauszalia podróżne 5000; —
Summa ogólna....45,700 złr.

Kancelaryjne pauszalia oznaczą się po należytém doświadczeniu.

Wiedeń 15 października 1850. (pod.) ***Bach.***

Dodatek E.

Etat personalu rządów obwodowych I. *we Lwowie;* II. *w Krakowie;* III. *w Stanisławowie.*

Sumaryusz kosztów: I.; — *liczba urzędników* 17; — *pensye* 20,900; — *dodatki funkcyjne* 3000; — *podróżne* (pauszalia) 3000; — *najem lokalów* 4000; — *razem* 30,900.

II.; - 19; - 23600; - 3000; - 3500; - 3000; - 33100.
III.; - 14; - 17400; - 2000; - 2000; - 1000; - 22400.
Razem; 50; - 61900; - 8000; - 8500; - 8000; - 86400.

I. Obwód rządowy Lwowski:

Prezydent — *pensya* 4000; *klasa dyet* V.; *dodatek funkcyjny* 3000; *pauszalia podróżne* 3000; *najem lokalu* 4000.

Jeden radzca namiestniczy II. klasy	3000;	VI.
Jeden radzca obwodowy I. klasy	2000;	VII.
Dwóch radzców obwodowych II. klasy à	1800;	VII.
Dwóch koncepistów I. klasy à	1000;	IX.
Jeden koncepista II. klasy	900;	IX.
Dwóch koncepistów III. klasy à	800;	IX.
Jeden sekretarz	1200;	VIII.
Jeden archiwista	1000;	IX.
Jeden odźwierny	400;	—
Jeden portier	300;	—
Trzech woźnych à	300;	—

Razem urzędników 19; — pensye......20900; - dodatek funkcyjny 3000; — pauszalia podróżne 3000; — najem lokalu 4000. — Summa ogólna.....30900 złr.

II. Obwód rządowy Krakowski:

Prezes — *pensya* 4000; *klasa dyet* V.; *dodatek funkcyjny* 3000; *pauszalia podróżne* 3500; *najem lokalu* 3000.

Jeden radzca namiestniczy II. klasy	3000;	VI.
Dwóch radzców obwodowych I. klasy à	2000;	VII.
Dwóch radzców obwodowych II. klassy à	1800;	VII.
Dwóch koncepistów I. klasy à	1000;	IX.
Dwóch koncepistów II. klasy à	900;	IX.
Dwóch koncepistów III. klasy à	800;	IX.
Jeden sekretarz	1000;	IX.
Jeden archiwista	900;	X.
Jeden odźwierny	400;	—
Portier	300;	—
Trzech woźnych	300;	—

Razem urzędników 19; — pensye......23600; - dodatek funkcyjny 3000; — pauszalia podróżne 3500; — najem lokalu 3000. — Summa ogólna.....33100 złr.

III. Obwód rządowy Stanisławowski:

Prezes — *pensya* 4000; *klasa dyet* V.; *dodatek funkcyjny* 2000; *pauszalia podróżne* 2000; *najem lokalu* 1000.

Jeden radzca namiestniczy II. klasy	3000;	VI.
Jeden radzca obwodowy I. klasy	2000;	VII.
Jeden radzca obwodowy II. klasy	1800;	VII.
Jeden koncepista I. klasy	1000;	IX.
Jeden koncepista II. klasy	900;	IX.
Dwóch koncepistów III. klasy à	800;	IX.
Jeden sekretarz	1000;	IX.
Jeden archiwista	800;	X.
Jeden odźwierny	400;	—
Jeden portier	300;	—
Dwóch woźnych à	300;	—

Razem urzędników 14; — pensye......18400; - dodatek funkcyjny 2000; — pauszalie podróżne 2000; — wynajem lokalu 1000. — Summa ogólna...22400 złr.

Wiedeń 15 października 1850. (pod.) ***Bach.***

Dodatek F.
z pod-doeatkami F.
I. II. III.

Etat starostw okręgowych w ogóle.

18 starostów okręg. I. klasy po	2000;	VII.
20 starostów II. klasy po	1800;	VII.
25 starostów III. klasy po	1600;	VII.
25 komisarzy okręgowych I. klasy po	1000;	IX.
28 komisarzy II. klasy po	900;	IX.
80 komisarzy III. klasy po	800;	IX.
63 sekretarzy okręgowych po	500;	XI.
63 woźnych po	300;	—

Pauszalia kancellaryjne:
Lwów 16800. — Kraków 23300. — Stanisławów 15200.

Panszalia podróżne:
Lwów 18900 — Kraków 25500. — Stanisławów 16909.

Najem lokalów:
Lwów 7900 — Kraków 10400. — Stanisławów 7600.

Razem urzędników 332; pensye 285600; pauszalia kan. 55300; podróżne 61300; najem lokalów 25900. — Summa ogólna 427,200 złr.

Wiedeń 15 października 1850. (pod.) ***Bach.***

Poddodatki T. / I. II. III. zawierają wyszczególnienie w jaki sposób pauszalia kancelaryjne i podróżne wyżéj wymienione na pojedyńcze starostwa są rozłożonemi.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 22 listopada. Rozkazem cesarskim z d. **30**go z. m. (v. s.), jenerał-lejt. jazdy hr. Aleksy Tołstoj, zostający przy głównodowodzącym armią czynną i jenerał-lejtnant artyleryi Michał Soboléw, zarządzający spisem wojskowym w Królestwie, przeznaczeni zostali do zasiadania w departamentach warsz. senatu rządzącego, z zatwierdzeniem ostatniego, w dotychczasowych obowiązkach.

Najjaśniejszy Pan, w przychyleniu się do najpoddańszéj prośby wychodźca polskiego, znajdującego się w Paryżu, Emeryka Paprockiego, najmiłościwiéj dozwolić mu raczył, zgodnie z wnioskiem **JO.** Księcia Namiestnika królestwa, powrócić do królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

Rozkazem cesarskim, szambelan Aleksander **Kuczyński**, marszałek szlachty gubernii Augustowskiéj, **mianowany** został marszałkiem szlachty gubernii Warszawskiéj.

Z polecenia wyższéj władzy, zarządzone zostało odnowienie i przebudowanie kościoła we wsi rządowéj Olicie, położonéj w dekanacie Kalwaryjskim gubernii Augustowskiéj, liczącego **2430** parafian. Koszta na ten cel przeznaczone, wraz z reperacyą parkanu około smętarza, wynoszą w ogóle rs. **6045** k. $2^1/_2$.

Donoszą z Tyflisu, że w d. $^{12}/_{24}$ z. m. rozstał się w mieście rzeczoném, po krótkiéj słabości, śp. **Jan Gogel**, jenerał-major z orszaku **J. C. K. Mości**, pomocnik naczelnika sztabu wojsk znajdujących się na Kaukazie. **Jenerał Gogel**, żył lat **45**; przez lat kilka mieszkał w **Warszawie**, będąc adjutantem przy boku w Bogu spoczywającego **Wielkiego Księcia Cesarzewicza Konstantego Pawłowicza**, Naczelnego **Wodza b. W. P.** i życzliwą pamięć po sobie zostawił.

(K. W.)

— **Komisya rządowa finansów** królestwa podaje do publicznéj wiadomości, że z powodu zmian jakim wkrótce ulegną stosunki między królestwem polskiém a Rosyą, urzęda celne **I. i II.** klasy wzdłuż granic pruskich i austryackich położone, otrzymały rozkaz, aby od **1**go grudnia b. r. nieprzyjmowały expedycyi takich towarów, które jako do Rosyi przeznaczone, *transito* przez królestwo polskie przechodzić mają.

Constitutionelles Blatt donosi od granicy polskiéj **16** listopada: „Zaraza na bydło w tak wysokim stopniu grasowała tego roku w królestwie polskiém, że w niektórych okolicach wszystko niemal bydło popadało. Uwzględniając raporta urzędowe, rzec można bez przysady, że przeszło **110,000** sztuk bydła w ten sposób wyginęło — Liwerunki dla wojska odbywają się nieprzerwanie, z czego wnosić można, że stojące w Polsce korpusa żadnemu nieulegną zmniejszeniu. Podróżni z głębi Rosyi przybyli zapewniają, że we wszystkich fabrykach broni większa niż kiedykolwiek panuje czynność, co wprawdzie może stąd pochodzi, że armia w lepszą niż dotąd broń palną zaopatrzoną być ma."

Gazeta Poznańska donosi jakoby z pewnego źródła, że mniemany Altieri, którego ścigano w Prusach jako nadającego sobie fałszywy tytuł legata, siedzi istotnie w cytadeli Warszawskiéj. Przywieziony z Płocka przez jednego pułkownika żandarmeryi pod pewnym pozorem stanął w hotelu Rzymskim i tam aresztowany przewieziony był publicznie na odwach na Saskim placu, a w kilka dni stamtąd z pewną ostentacyą powieziony do cytadeli w pojeździe w towarzystwie samego jen. Abramowicza. Gazeta pomieniona poczytuje go za szpiega rządowego uwięzionego pozornie.

NIEMCY.

Berlin 25 listop. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby niższéj zajmowano się sprawdzaniem wyborów i oznaczaniem liczby członków do różnych komisyj sejmowych.

W Izbie wyższéj podobnaż zajmowano się czynnością, poczém przedsiębrano powtórny wybór prezydenta na **4** tygodnie. Na **144** głosujących, hr. Rittberg otrzymał **84**, Camphausen **59** głosów. Vice-prezydentami obrani Jordan i Brüggemenn.

W Komisyi z Izby niższéj do ułożenia adresu delegowanéj, zapytany minister spraw zagr. na jakim stopniu stoją układy z Austryą, oświadczył, iż Prusy żądają zupełnéj z Austryą w Niemczech równości, wymówił się jednak od objaśnień z powodu trwających jeszcze w tym przedmiocie narad.

ROSYA.

Instytucya cenzury w Rossyi ukazem wydanym w maju b. r. uległa nowéj organizacyi. Wkrótce po nim nastąpił nowy ukaz z **19** lipca **1850** określający przywileje cenzorów i stanowiący nowy budżet całéj instytucyi. Postanowienia te są zanadto charakterystyczne, abyśmy w treści niemieli ich podać, tém więcéj, że przepisy dotychczasowe w *Swodach* zawarte znacznie zostały zmienione.

Naczelna dyrekcya cenzuralna składa się z prezesa akademii i sztuk pięknych i umiejętności i adjunkta ministeryum oświecenia; w Rossyi bowiem cenzura nie jest prawem repressyjnem ale jednym z koniecznych warunków oświecenia. Członkami naczelnego kolegium są: Urzędnicy ś. Synodu zamianowani ukazem i to z wydziału duchownego, ministeryum spraw wewn. i zewn., następnie dyrektor trzeciego wydziału właściwéj kancellaryi cesarza (jestto naczelna instancya wyższéj policyi, na któréj czele, całkiem niezawiśle od ministeryum a tylko samemu cesarzowi odpowiedzialny był niegdyś hr. Benkendorff, obecnie zas jen. kaw. hr Orłów z dodanym sobie adjunktem jen. leitn. Dubelt), w końcu kurator okręgu naukowego St. Petersburgskiego. Mogą być wszakże członkami kolegium i inni urzędnicy, którym ten obowiązek najwyższém zaufaniem poruczony został. „Cenzorem może być tylko urzędnik mianowany który się kształcił w wyższych zakładach naukowych albo na innéj drodze nabył gruntownych naukowych wiadomości i oprócz tego dostatecznie obeznany jest z historycznym rozwojem i obecnym ruchem literatury krajowéj lub zagranicznéj, według tego do któréj jest wyznaczony." Kto piastuje godność cenzora „nie może pełnić innych obowiązków." Wszyscy cenzorowie „liczą się do pierwszéj klassy urzędów naukowych ministeryum oświecenia" i przez urząd cenzorski otrzymują prawo „posunięcia się o trzy *czyny* wyżéj nad czyn do którego urząd jego należy, bez przechodzenia przez pojedyńcze urzędy." Przywileje te mają nawet moc wsteczną, rozściągają się bowiem i do dawniejszéj służby cenzorów, jeżeli ci obecnie pełnią obowiązki cenzorskie. „Przy obrachowaniu emerytury służy także cenzorom prawo, że do służby cenzorskiéj „w licza się czas, który cenzor poprzednio spędził na urzędzie szkolnym." Sami tylko cenzorowie hebrajscy zatem członkowie starozakonni komitetu cenzuralnego w Wilnie i Kijowie pozbawieni są tych przywilejów. Pobierają oni oznaczoną pensyą nie używając żadnych innych praw wyłącznych, to pominąwszy, iż podczas sprawowania urzędu od służby wojskowéj osobiście są wolni. Pensye zaś te nie pochodzą jak dla innych cenzorów z budżetu ministeryum oświecenia (na cenzorów przeznaczone jest **104,324** rs. **92** k. s.), ale z funduszu **1500** r. s. płaconego przez drukarnie hebrajskie na utrzymanie trzech cenzorów komitetu w Wilnie i Kijowie a zaś wspomniony budżet cenzuralny z kassy min. ośw., pomnożony jest jeszcze o **100,824** rs. **5** k. s. z kassy państwa tak, że ogólna summa wynosi **205,148** rs. **97** k. s.

Również interesującą jest tabella pensyj sześciu komitetów cenzuralnych państwa. Każdy członek najwyższego kolegium cenzuralnego z urzędników min. s. w. i z. otrzymuje dopłaty **857** rs. i **76** kop.; trzéj urzędnicy po **858** rs. pensyi i **429** rs. stołowego. Każden z sześciu petersburgskich cenzorów pobiera **1500** rs. pensyi i **1500** stołowego; sekretarz **500** rs. i **200** rs. Cztéréj członkowie komitetu w Moskwie mają po **1250** rs. pensyi i po **1250** rs. stołowego, sekretarz ma **500** i **200** rs. Cztéréj cenzorowie komitetu Rygskiego biorą po **1000** rs. i **1000** rs.; podobnież cenzorowie w Wilnie, Kijowie i Odessie. Oprócz tego w Dorpacie i Rewalu urzędują osobni cenzorowie, każden po **1000** rs. Inaczéj są znowu płatni cenzorowie ksiąg letońskich i wschodnich.

W czerwcu 1850 wyszedł ostatni Catalogus librorum prohibitorum. Ten poczet dzieł ważnym jest jako wskazówka kierunku zajęcia publiczności, jak niemniéj kierunku, którzy rząd za niebezpieczny uważa. Nie potrzebujemy dodawać że cenzura najsurowszą jest dla dzieł polskich zagranicznych, z których większa część odrzucona przez komitet warszawski zapewne do kolegium petersburgskiego niedochodzi. Z dzieł zagranicznych ważniejszych znajdujemy następne z zakresu kościelnego: Alt, Theater und Kirche (**1846**), der deutsche Protestantismus (**1847**), Gumpasch die Seele und ihre Zukunft (**1849**), Hamberger, die Lehre des Jacob Böhme (**1844**), Philosophische Betrachtungen über Theologie und Religion (Franf. 1784), Schellings religionsgeschlichtliche Ansichten (**1841**), Verhandlungen der Generalversammlung der neuen Kirche 1stes Heft (Tübingen **1849**). Z zakresu historycznego: Stuttgarter Wochenbände Nr. **149** (Peter der Grosse). Simon Memoiren aus dem Leben des Fürsten Metternich (**1849**), Steger, Allgemeine Weltgeschichte II i III B. (**1844**) Müller Reliquien alter Zeiten (**1803**) Ennemoser Geschichte der Magie (**1844**). Z zakresu literaeko-politycznego: Dumas France et l'Europe avant le **24** Février, Frey, Charaktere der Gegenwart (**1849**). Reichstagsgalerie (Wien **1848**), Stricker, deutsch-russische Wechselwirkungen (**1849**). Pomiędzy zakazanemi opisami podróży znajduje się Wagnera Reise nach dem Ararat (**1849**), pomiędzy ekonomiczno-politycznemi Stahls Rechts-und Staatslehre (**1847**), między romansami Immermanns Münchhausen.

Petersburg. Przy gimnazyach w Wilnie i Mińsku, urządzone będą klasy *dla* gieometrów (mierniczych). Klasy te otwarte zostaną na lat **7**, dla przygotowania potrzebnéj liczby umiejętnych gieometrów do służby pod wiedzą ministerstwa spraw wewnętrznych w Cesarstwie, podczas mającéj się odbywać lustracyi dóbr obywatelskich w guberniach zachodnich Cesarstwa. Komplet uczniów w tych klasach ma być **80**, z tych **50** stypendystów. — Z rozkazu **J. C. Mości**, rozpoczętą będzie w r. **1851**, budowa szose, z Kurska do Charkowa. — **W Jarosławiu**, po nader ciepłéj jesieni, w czasie któréj jabłonie drugi raz kwitły, zima objawiła się w d. $^6/_{18}$ i $^7/_{19}$ z. m. Śnieg upadł, sanna się ustaliła, brzegi Wołgi zamarzły, a po rzece Kotoronie, przechodzono pieszo.

CHINY.

Od czterech może tygodni, pisze *Konstytucyjna gazeta z Czech*, krąży po dziennikach pierwsza wiadomość o powstaniu w Chinach. Piszą że 30,000 powstańców pod dowództwem pretendenta z dynastyi Ming idzie na Kanton i zamyśla o zwaleniu panującego domu Mandczu czyli Cyng. Wiadomość ta mało z początku zwracającą w Europie uwagi, zwłaszcza obok kolizyi w Niemczech, za przybyciem poczty z Hongkong nabrała większego znaczenia, gdyśmy się dowiedzieli, że powstańcy otrzymali przewagę nad wojskami cesarza. Lubo *Daily-News* o tém powątpiewa, ale tylko o pomniejszych mówi zaburzeniach, które szkodliwie na handel wpłynęły, przecież w chwili oczekiwania ważniejszych europejskich wypadków, poprowadzimy czytelnika do ojczyzny bambusu, herbaty i rabarbarum.

Lubo spróchniałe podwaliny państwa Niebieskiego od czasu wojny z Anglią, ujrzały u stóp swych wykłuwające się nasiona życia europejskiego, przecież obecne powstanie w Chinach niejest wcale skutkiem wpływu wypadkow 1848 roku. Są to początki dopiero walki stronnictw, która wedle kronikarzy chińskich już 21 dynastyj zrzuciła z tronu. Wprawdzic prawodawcy i filozofowie usiłowali od najdawniejszych czasów zalecać Chińczykom posłuszeństwo jako najwyższą zasadę ludzkości i aż nadto im się udało z pomoca ojcowskiego rządu i niezmordowanego bambusu w ogromny ten naród wlać dziecinną obojętność, łagodną spokojność umysłu i nieruchawość; ale jak dzieci lubią zmianę zabawek, tak i dziecinnych Chińczyków napada czasem ochota zmiany dynastyi i osadzenia na tronie Cyngów w miejsce Mingów. Nowy „Syn Nieba" póty cześć odbiera, póki potężnie bambusem władać umie i podobnym znakiem swojéj potęgi umie się długo w pamięci ludu przechowywać. Zwykłe też szereg dobrodusznych, ale w duchu wschodnim słabych cesarzy, kończył się zmianą dynastyi.

Dziś panujący dom Cyngów ma jeszcze do walczenia z nienawiścią pokoleń. Pochodzi on z dzikiego pokolenia Mandczu i przemoca oręża narzucony został południowemu wykształconemu ludowi właściwą część narodu stanowiącemu. Piérwszy cesarz z téj dynastyi Thang-ti oznajmił w swojéj mowie tronowéj: „Pragnę potęgi jako środka do uspokojenia ludów!" Nic bardziéj nie trafiało do przekonania wytresowanych Chińczyków, a przecież w swojém zaślepieniu nie byli zdolni pojąć całéj głębokości tych wyrazów. Przyszło do zaciętéj bitwy pod murami Nankingu, gdzie Chińczycy na głowę porażeni, a kraj między niebieską i żółtą rzeką w pustynię zamieniony. W krótkich przerwach powtarzały się powstania w ciągu 18go wieku, a upadek państwa dał się już dostrzedz za panowania Kia-kinga (1796—1820). Spiski szérzyły się po kraju, a tajne towarzystwa znane pod nazwiskami „Trójcy", „lilii wodnéj" „czystéj herbaty" rządziły w kraju, gdy „syn nieba" siedział spokojnie za „świętą zasłoną" swojego pomieszkania i wiódł życie bez troski.

Zasada posłuszeństwa wyrodziła mnóstwo ceremonij, nacechowanych piętnem niewolniczéj podłości i psiéj pokory. Wiadomo że próżny tron cesarza równego z osobą cesarza doznaje poszanowania, że się przed nim krzyżem pada i pełzając po ziemi zbliża się ku niemu. Nigdzie téż samowładztwo nie posiada tyle atrybucyi i mocy. Oprócz istotnie absolutnéj władzy politycznéj, służy cesarzowi prawo kanonizowania i zmieniania form języka. Zarzuca on i zmienia dawno używane pismo, zaprowadza nowe głoski, zakazuje używania niektórych ulubionych wyrażeń i zwrotów mowy, i zupełnie włada nad mową piśmienną i potoczną. Rozumie się przez się że przy takiéj cenzurze ani żadna myśl swobodna ani żadne samodzielne pojęcie polityczne wykształcić się nie zdołało, i potrzeba dopiero było angielskich armat, ażeby w głowach kilku mędrców zrodzić wątpliwość w nieomylność cesarza, i rządowe maxymy.

Jednym z tych mędrców jest Ki-yng, minister i dziad stryjeczny cesarza, który mimo swojego wysokiego stanowiska i swojego pochodzenia nie wahał się napisać memoryał, w którym dowodzi koniecznéj i nagłéj potrzeby reform, i złożył go u stóp tronu. Ale cesarz w urzędowéj gazecie Pekingskiéj kazał umieścić naganę publiczną wnioskodawcy, a gdzie sposób myślenia panującego dokładnie skreślony został. Ki-yng usunął się od urzędowania, gdy przyszły właśnie do stolicy wieści o rozpoczętém powstaniu na wschodzie.

Li-tyn-pang naczelnik powstania wystąpił w imieniu dawnéj dynastyi Ming, idzie tu więc tylko o zmianę domu panującego; ale państwo niebieskie od czasu zajęcia Honkong ruszone z posad swoich gwałtownie, wstrząśnięte w swojém odosobnieniu, a każda walka stronnictw, każdy wewnętrzny ruch umysłowy poda sposobność Anglikom, Amerykanom i Rosyanom do mieszania się w wewnętrzne stosunki Chin. Któż zdoła dziś obliczyć skutki tego zagranicznego wpływu? Przewidzieć jednak można iż lud ten wielka czeka w przyszłości rola w handlowym świecie. Bogactwo krajowych płodów aż do przesytu, wielka ilość rzek znacznych, nieprzebrane kopalnie węgla nieprzemawiająż za tą okolicznością, zwłaszcza przy niezmordowanéj pracowitości mieszkańców? Wyrobnik chiński zadawalnia się byle czém, w latach nieurodzaju przestaje na gotowaném zielu i karmi się pewnym rodzajem mchu tłustego. Jeżeli państwo to ulegnie reformom, przemysł europejski ujrzy współzawodnika niebezpiecznego, któremu nie na byle czém poprzestający Anglik niewyrówna.

Kronika miejscowa.

— Dowiadujemy się, iż Komisya Gubernialna poleciła Radzie Miejskiéj, wzięcie pod rozwagę i wygotowanie projektu urządzenia jatek rzeźniczych w bastyonie bramy Floryańskiéj. Jatki rzeźnicze w miejscu głównego przechodu, jatki rzeźnicze tam, gdzie tylu królów i hetmanów witało miasto nasze, jatki rzeźnicze tam, gdzie Czarnecki tak zacięcie bronił się Szwedom, gdzie każdy kamień pamiątką narodową! Zaprawdę nieszczęśliwy mamy pociąg do gotyckich budowli, ale dla tego że mamy gotyckie kościoły i gotyckie bramy, zachciało się nam mieć i gotyckie rogatki, a wreszcie i gotyckie jatki. Wiemy z pewnością, iż nigdy Rada Miejska o podobnym nie pomyślała projekcie, a gdy do niéj wyłącznie należy obiór placu i budowa podobnego rodzaju zakładów, jesteśmy pewni, że i dogodniejsze i właściwsze znajdzie się na to miejsce.

— PP. Pfautsch i Voss księgarze Wiedeńscy, zajęli się wydaniem dzieła p. n. ***Von einer verschollenen Königsstadt, lyrisch-epischer Romanzenkranz.*** Przedmiotem jego jest starożytny Kraków i pamiątki jego, a połowa ceny prenumeracyjnéj wynoszącéj 2 złr. przeznaczoną została na dochód pogorzelców Krakowskich, i już z tego tytułu wpłynęło do Komitetu Pogorzeli 51 złr. N. Pan i téj nie pominął okoliczności by okazać swoją dla miasta naszego przychylność a dla nieszczęśliwych współczucie, bo właśnie czytaliśmy list autora do Komitetu, przy którym załączona była kwota 100 złr., którą szambelan J. C. Mości hr. Lanckoroński, z polecenia N. Pana, jako przedpłatę na jeden egzemplarz pomienionego dzieła złożył. Spodziewamy się, że i przedmiot dzieła i cel jego wydania, znajdzie w kraju naszym odgłos, tém więcéj, że i zalety literackie niepomału za tém przemawiają.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 23 listopada. Wiadomości z targów angielskich brzmią nieco pomyślniéj. Dowozy z zagranicy znacznie się zmniejszyły, pszenica angielska także w nierównie mniejszéj ilości na targach ukazywała się, co w ogóle wpłynęło na ustalenie i nawet na podskoczenie o 1 szyling na kwarterze w cenach.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszenicy.	jęczmien.	słodu.	owsa.	bobu.	lnicy.	rzepak.	mąki cet.
z kraju kwar.	4,168.	4,477.	13,049.	5,963.	1366.	—	—	10,998.
z zagranicy	7,844.	4,564.	„	6,575.	4,480.	6265.	—	6,466.

Na irlandzkich i szkockich targach ceny ciągle dobrze się utrzymują, a niższe gatunki pszenicy w Irlandyi chętnie są poszukiwane.

O zarazie kartofli mniéj daleko słychać.

W Ameryce ceny pszenicy i mąki, ciągle dobrze się utrzymują.

Na targach hollenderskich, belgijskich i francuskich, znacznéj odmiany nie notują.

Ożywienie angielskich targów i naszą giełdę z chwilowego odrętwienia wywołało. Chętnych do kupna było więcéj, a ceny kierunek wzrostu przyjmować zaczynają.

W ciągu tygodnia przedano na giełdzie Gdańskiéj 450 łasztów pszenicy świeżéj, 65 żyta, 18 grochu i 30 łasztów siemia lnianego.

Za łaszt pszenicy ze statków płacono:

						zł	gr.	zł.	gr.
wagi holl.	od 124 do 128	od 350 — 395	korzec	26	9.	29	29.
	128 — 131	— 373 — 405	„	28	—	30	14.
żyta	117 — 124	— 210 — 228	„	15	24	17	6.
	124 — 127	— 230 — 235	„	17	8.	17	19.
grochu	— —	— — 235 —	„			17	19.
siemia lnianego	— —	— — 352 — 362	„	26	12	24	4.

W ostatnim tygodniu przebyło pod Toruniem 183 łasztów pszenicy na 2 galarach i 5 berlinkach.

— Woda pod Toruniem 6 stóp wysokości.

Kursa zamian. Londyn 3-miesięczny 200, Hamburg 10 tygodni 45, Amsterdam 70 dni 101¼, Warszawa 8 dni 96.

Makowski Kendzior & C.

Inseraty.

[408] **GUWERNANTKA** [1-3]

udzielająca dokładne nauki w języku francuskim, niemieckim, polskim, w religii, historyi powszechnéj i naturalnéj, jeografii, w rachunkach; na fortepianie zaś tylko w początkach, — życzy sobie miejsca odpowiedniego w przyzwoitym domu pod miernemi warunkami w obwodach Galicyi zachodniéj. Bliższą wiadomość udzieli na listowne zapytanie ks. Fr. Lacroix, profesor religii przy wyższém Gimnazyum w Tarnowie.

Subjekt Zegarmistrzowski

posiadający dobre świadectwa, może zaraz miejsce znaleść u podpisanego.

[382—3] *A. Friedlein*, Zegarmistrz.

Doniesienie.

SPRZEDAŻ FORTEPIANÓW

Niżéj podpisany donosi Szanownéj Publiczności, iż utrzymuje w swoim **SKŁADZIE** przy ulicy Dominikańskiéj pod Nrem 169 znaczny i dobry wybór

FORTEPIANÓW WIEDEŃSKICH

Streichera, Steina, Schweighofera, Rauscha, Seifferta, Fiedlera, Pellikana & &,

które poleca tak do sprzedaży, jako też w zamian na starsze instrumenta. Równie wypożycza Fortepiany za słuszne wynagrodzenie.

Za instrumenta wszystkie u mnie kupione, zaręczam na dwa lata.

Przyjmuję także Fortepiana do naprawy i strojenia za mierne ceny, i polecam się względom Szanownéj Publiczności.

Lwów dnia 21 listopada 1850.

[371—5-10] ***Jan Balko***, Fabrykant Fortepianów.

O dwie mile od Krakowa, jest wioska w dobréj bardzo glebie, mająca las i łąki, do sprzedania. Życzący sobie nabyć, raczą niezwłocznie zgłosić się do domu p. Szteinkellera przy plantacyach, w prawém skrzydle pawilonu. [409—1-3]

DOM murowany narożny na Kazimierzu Chrześciańskim, przy ulicy Żydowskiéj i Bożego Ciała, w Gminie VI Nro 117, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość pod N. 19 przy ulicy Stradom. [412—2-6]

POSZUKUJĄ SIĘ

100 do **300** morgów ziemi, w czém pole, łąki i lasy wrachowane, do kupienia. Taki kawał gruntu, ile możności arrondowany i w dobréj glebie, może być z dominikalnych łanów, od folwarku i wsi odległych, a przy teraźniejszych stósunkach do uprawy trudnych, wydzielonym i żadnych budynków ekonomicznych niemieć.

Ktoby z właścicieli ziemskich miał na sprzedaż opisanych przymiotów grunta, temu udzieli bliższą wiadomość osobiście lub listownie zapytany: Wny **Robert Hefern** we **Lwowie** przy targowicy drzewa pod Nr. 620¾, mający pełnomocnictwo do traktowania podobnego interesu. [424—2-3]

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 25 i 26 listopada 1850 r.	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatun.			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr.
Korzec pszenicy	—	—	7	35	—	—	6	45	—	—	6	6
„ żyta	—	—	5	45	—	—	5	15	—	—	—	—
„ jęczmienia	—	—	4	40½	—	—	4	—	—	—	3	37
„ owsa	—	—	3	—	—	—	2	37½	—	—	—	—
„ rzepaku letn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ zimowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	7	—	—	—	6	30	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	9	15	—	—	8	45	—	—	8	15
„ ziemniaków nowych	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ prosa czystego	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—
„ buraków	—	—	—	—	—	—	1	30	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	1	7	—	—	—	57	—	—	—	45
„ słomy	—	—	1	—	—	—	—	43	—	—	—	37
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ „	—	—	1	38	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	2	46	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	42	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa dubelt.	1	30	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z piwa marc.	2	30	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec marchwi	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—
Kopa pietruszki	—	—	—	—	—	—	—	24	—	—	—	—
Kopa karpieli	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa kapusty	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommissaryatu Targowego

Delegowani Obywatele: *Paweł Siwecki.* *Ignacy Okoński.*

Kommisarz Targowy *W. Dobrzański.* *Pszorn* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 27go listopada.* Londyn 13 fl. 40 xr. 3-miesięczne. — Paryż 168. 2-miesięczne. — Hamburg — — 2-miesięczne. — Metaliki 5-proc. 86⅜. — Metaliki 4½-proc. 75½. — Akcye bankowe ——.

Kurs krakowski z d. 28 listopada. Banknoty: 79. — Polskie papiery 100½. — Pruski kurant 106¾. — Imperyały ros. 34. 27. — Ruble srebrne nowe 101¼. — Dukaty złp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 100⅙ — Listy zastawne Galicyjskie żądają 91, dają 90½. — Cwancyg. stare 106, nowe 107⅛.

Kurs lwowski z dnia 22 listop. Dukat holenderski Złr. 5 41. — Dukat austryacki 5 kr. 46. — Półimperyały ros. 9 59 kr. — Polski kurant 1 25. — Rubel sr. ros. 1 56. — Galicyjskie Listy zastawne 91 złr. — kr.

Kurs wiédeński z dnia 26 listopada. — Metaliki 86⅜. — Nowa pożyczka 75½. — Akcye Banku wiédeńs. 1060. — Akcye Kolei żel. 113½. Agio od złota. 60. Agio od srebra 50.

Wprawdzie kursa te jak *Lloyd* pisze, trzeba raczéj uważać jako nominalne, gdyż żadnych po takiéj cenie nie robiono interesów.

Kurs wrocławski z d. 26 listopada. Banknot. austryac. 73¼. — Polskie papiery 92½. — Listy zastawne Królest. Polsk. 92½. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 52.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
27	2	27" 2.''' 28.	† 11°. 1.	3.''' 48.	ppł. za. słaby	pog. z chmur.		† 11°. 8.	— 5°. 8.
„	10	„ 3. 12.	† 5. 8.	2. 74.	zpn. zach. „	„ „			
28	6	„ 3. 61.	† 4. 2	2. 80	wschod. „	pochmurno			